

Pod redakcją Agnieszki Kasińskiej-Metryki i Radosława Kubickiego

Dominik Flisiak

Instytut Pamięci Narodowej
w Warszawie, Polska
doi:10.25951/4650

**WYBRANE MATERIAŁY Z GAZET ZWIĄZANYCH
ZE SPOŁECZNOŚCIĄ ŻYDOWSKĄ
DOTYCZĄCE POGROMU W KIELCACH Z 4 LIPCA 1946 ROKU**

Abstrakt

Pogrom mający miejsce 4 lipca 1946 r. w Kielcach jest jednym z najtragiczniejszych wydarzeń mających miejsce w relacjach polsko-żydowskich. Celem artykułu jest zaprezentowanie wybranych materiałów prasowych, których treść dotyczyła wydarzeń z początku lipca 1946 r. Wspomniane artykuły prasowe pochodzą z gazet wydawanych przez społeczność żydowską w powojennej Polsce. Ich treść dotyczy m.in. wydarzeń antysemitycznych w Polsce, reakcji na pogrom oraz pytań dotyczących przyszłych losów żydowskiej diaspory.

Słowa kluczowe: pogrom, upamiętnienie, gazety, 1946

Abstract

**SELECTED MATERIALS FROM NEWSPAPERS RELATED TO JEWISH
SOCIETY
CONCERNING THE POSTER IN KIELCE ON JULY 4, 1946**

The pogrom that took place on July 4, 1946 in Kielce is one of the most tragic events taking place in Polish-Jewish relations. The purpose of the article is to present selected press materials, the content of which concerned the events of early July 1946. The mentioned press articles from newspapers published by the Jewish community in post-war Poland. Their content concerns, among others, anti-Semitic events in Poland, reaction to the pogrom and questions about the future fate of the Jewish diaspora.

Keywords: Pogrom, commemoration, newspapers, 1946

W powojennej Polsce do lat 1949–1950 funkcjonowało 11 ugrupowań żydowskich. Część z nich była związana z syjonizmem, a niektóre stały w opozycji do tego nurtu politycznego (dotyczy to Bundu oraz Frakcji Polskiej Partii Robotniczej przy Centralnym Komitecie Żydów w Polsce). Trzy ugrupowania działały w sposób nielegalny¹. Dwa z nich (Aguda Isroel² oraz aktywiści folkizmu) sprzeciwiały się syjonizmowi. Trzecia partia, syjoniści-rewizjoniści, reprezentowała prawicową wizję związaną z odtworzeniem państwa żydowskiego³.

Pogrom mający miejsce 4 lipca 1946 r. w Kielcach został sprowokowany antysemitycznym stereotypem „mordu rytualnego” i pochłonął życie ponad 40 osób⁴. Znaczna część ofiar była związana z kibucem aktywistów partii Ichud, znajdującym się przy ulicy Planty 7/9⁵. Jednym ze skutków pogromu były masowe wyjazdy Żydów z Polski⁶.

Należy podkreślić, że badania nad pogromem w Kielcach z lipca 1946 roku doczekały się od lat 90. XX w. licznych opracowań⁷. Należy tu podkreślić publikacje wydane w Polsce oraz w zagranicznych wydawnictwach. Warto zaznaczyć opublikowane w 2018 roku dwutomowe dzieło autorstwa Joanny Tokarskiej-Bakir⁸.

¹ A. Grabski, *Centralny Komitet Żydów w Polsce (1944–1950). Historia polityczna*, Warszawa 2015, s. 25–27.

² L. S. Shneiderman, *Between fear and hope*, transl. by N. Guterman, New York 1947, s. 160–162.

³ Zob.: D. Flisiak, *Działalność syjonistów-rewizjonistów w Polsce w latach 1944/1945–1950*, Lublin 2020.

⁴ Zob.: J. Żurek, *Ofiary „pogromu kieleckiego”*, [w:] *Wokół pogromu kieleckiego*, t. 2, pod red. L. Bukowskiego, A. Jankowskiego, J. Żaryna, Warszawa 2008, s. 170–191.

⁵ Zob: Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego, Organizacje Syjonistyczne, sygn., 333/70, *Ichud Kielce. Komitet Lokalny. Akta placówek terenowych. Sprawozdanie, korespondencja wychodząca, przychodząca, wykazy imienne członków snifu, Biuletyn sprawozdawczy, gazетка „Hamagaszim”*, 1946–1948 oraz K. Urbański, R. Blumenfeld, *Słownik historii kieleckich Żydów*, Kielce 1995, s. 63.

⁶ K. Urbański, R. Blumenfeld, op. cit., s. 28, J. Tokarska-Bakir, *Pod klątwą. Społeczny portret pogromu kieleckiego*, t. 1, Warszawa 2018, s. 76–77 oraz Z. Borzymińska, R. Żebrowski, *Polski słownik judaistyczny. Dzieje, kultura, religia, ludzie*, t. 1, Warszawa 2003, s. 232.

⁷ Zob. szerzej: J. Daniel, *Żyd w zielonym kapeluszu: rzecz o kieleckim pogromie 4 lipca 1946*, Kielce 1996; K. Kersten, *Pogrom Żydów w Kielcach 4 lipca 1946 r.*, Warszawa 1996; A. Rubin, *The Kielce pogrom – spontaneity, provocation or part of a country – wide scheme?*, Tel-Aviv 2004; J. Śledzianowski, *Pytania nad pogromem kieleckim*, Kielce 1999; B. Szaynok, *Pogrom Żydów w Kielcach 4 lipca 1946*, Warszawa 1992; *Wokół pogromu kieleckiego*, t. 1, pod red. Ł. Kamińskiego i J. Żaryna, Warszawa 2006 oraz *Wokół pogromu kieleckiego*, t. 2, pod red. L. Bukowskiego, A. Jankowskiego, J. Żaryna, Warszawa 2008.

⁸ Zob.: J. Tokarska-Bakir, *Pod klątwą. Społeczny portret pogromu kieleckiego*, t. 1, Warszawa 2018 oraz eadem, *Pod klątwą. Społeczny portret pogromu kieleckiego*, t. 2, *Dokumenty*, Warszawa 2018.

Doniesienia na temat pogromu były przedstawiane na łamach prasy wydawanej w Polsce⁹, w tym też przez przedstawicieli społeczności żydowskiej¹⁰.

Pierwszy z prezentowanych materiałów prasowych pochodzi z gazety „Ichud”. To czasopismo politycznie związane było z partią Ichud, która reprezentowała liberalno-centrową wizję syjonizmu¹¹.

Drugi artykuł opublikowany został w „Głosie Bundu”, którego redakcja reprezentowała socjalistyczną, niechętną syjonizmowi wizję obecności Żydów w krajach diaspory (rozproszenia)¹².

Trzeci materiał prasowy został zamieszczony na łamach „Opinii”. Gazeta ta była związana z wyżej wymienioną partią Ichud.

Czwarty natomiast został opublikowany w gazecie „Przełom”. Jego redakcja związana była z ugrupowaniem Poalej Syjon Lewica, reprezentującym skrajnie lewicową wersję syjonizmu¹³. Ostatnie dwa artykuły zostały zamieszczone w organach „Zew Młodych” oraz „Mosty. Biuletyn Haszomer Hacaír w Polsce”. Gazety te związane były z ruchem szomrowym (Haszomer Hacaír), który opowiadał się za socjalistyczną wizją syjonizmu¹⁴.

Autorzy wymienionych artykułów prasowych skoncentrowali się na kilku zagadnieniach, takich jak:

- wskazanie na antysemickie wydarzenia w Polsce (w tym w województwie kieleckim), które miały miejsce przed 4 lipca 1946 r.¹⁵;

⁹ Zob.: R. Kuśnierz, *Pogrom kielecki na łamach prasy w Polsce*, [w:] *Wokół pogromu kieleckiego*, t. 2, s. 132–161.

¹⁰ Zob.: J. Korzeniowski, *Bibliografia czasopism żydowskich wychodzących w PRL (1944–1950)*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1986, nr 3–4 (139–140), s. 143–154 oraz P. Wiczorek, *Oblicza zbrodni. Pogrom kielecki w świetle polskojęzycznej prasy żydowskiej*, [w:] *Pogromy Żydów na ziemiach polskich w XIX i XX wieku*, t. 4. *Holocaust i powojnie (1939–1946)*, pod red. A. Grabskiego, Warszawa 2019, s. 433–522.

¹¹ Zob.: G. Berendt, *Zjednoczenie Syjonistów Demokratów „Ichud” – „z biało niebieskimi sztandarami w morzu czerwonych sztandarów”*, [w:] *Między emigracją a trwaniem. Syjoniści i komuniści żydowscy w Polsce po Holocaustie*, pod red. G. Berendta, A. Grabskiego, Warszawa 2003, s. 101–223.

¹² Zob.: M. Rusiniak-Karwat, *Skif w powojennej Polsce. Dzieci przyszłości partii*, „Kwartalnik Historii Żydów” 2018 nr 4 (268), s. 829–851 oraz *BUND. 100 lat historii 1897–1997*, pod red. F. Tycha, J. Hensla, Warszawa 2000.

¹³ Zob.: P. Merhav, *The Israeli Left. History, Problems, Documents*, San Diego–New York, 1980, s. 57–69.

¹⁴ Zob.: P. Merhav, op. cit., s. 81–101 oraz *Słownik organizacji młodzieżowych w Polsce 1918–1970*, pod red. T. Pietrzaka, Warszawa 1971, s. 25.

¹⁵ Dotyczy to zwłaszcza pierwszego z zaprezentowanych artykułów. Patrz szerzej: A. Cała, *Ochrona bezpieczeństwa fizycznego Żydów w Polsce powojennej: komisje specjalne przy Centralnym Komitecie Żydów w Polsce*, Warszawa 2014; J. M. Chodakiewicz, *Po Zagładzie. Stosunki polsko-żydowskie 1944–1947*, tłum. A. Madej, Warszawa 2008; K. Kersten, *Polacy, Żydzi, komunizm. Anatomia półprawd 1939–68*, Warszawa 1992; A. Kopciowski, *Zajścia antyżydowskie na Lubelszczyźnie w pierwszych latach po drugiej wojnie światowej*,

- potępienie antykomunistycznego podziemia zbrojnego. Wedle autorów artykułów te środowiska ponosiły poważną część odpowiedzialności za antysemityczne wydarzenia w powojennej Polsce¹⁶;
- zaznaczenie, że ówczesnie rządzący oficjalnie i zdecydowanie potępiali wszelkie przejawy nienawiści rasowej;
- potępienie antysemitycznego stereotypu związanego z tzw. mordami rytualnymi i udziału robotników oraz funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej w pogromie;
- podkreślenie, że wina za pogrom nie spada na ogół społeczeństwa polskiego.

W przypadku przyszłych losów polskich Żydów redakcje gazet podzieliły się na dwa obozy. Pierwszy z nich, reprezentowany przez „Głos Bundu”, zakładał, że Żydzi powinni pozostać w krajach rozproszenia. Na przeciwnym biegunie znajdowali się aktywiści syjonizmu, którzy opowiadali się za masową aliją do ówczesnej Palestyny i powstaniem państwa żydowskiego. Dotyczyło to zwłaszcza dziennikarzy związanych z partią Ichud i ruchem szomrowym. W przypadku Poalej Syjon Lewicy warto podkreślić, że aktywiści tego stronnictwa postulowali powstanie w ówczesnej Palestynie jednego żydowsko-arabskiego państwa i funkcjonowanie mniejszości żydowskiej w krajach rozproszenia.

Warto podkreślić, że w materiałach dotyczących obecności syjonistów-rewizjonistów w powojennej Polsce, można odnaleźć echa pogromu w Kielcach. W materiałach zebranych przez Chaima Lazara dotyczących Mordechaja Zandberga¹⁷, można znaleźć następującą wzmiankę: „Pogrom wstrząsnął Żydami polskimi, z których wielu ludziło się wcześniej, że będzie mogło rozpocząć na ziemi polskiej nowe życie”¹⁸. Warto zaznaczyć, że we wspomnieniach Jakuba Perelmana¹⁹, wydanych

„Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2007, nr 3, s. 178–210; J. Kwiek, *Zabójstwa ludności żydowskiej w Krakowskim w latach 1945–1947. Fakty i mity*, „Kwartalnik Historii Żydów” 2013, nr 4 (248), s. 679–695 oraz A. Żbikowski, *Morderstwa popelniane na Żydach w pierwszych latach po wojnie*, [w:] *Następstwa zagłady Żydów. Polska 1944–2010*, pod red. naukową F. Tycha, M. Adamczyk-Garbowskiej, Lublin 2011, s. 71–93.

¹⁶ Por.: J. Tokarska-Bakir, *Pod klątwą*, t. 1, s. 125–133, 409–410; A. Grabski, *Antysemityczny pogrom jako kolejne polskie powstanie? Na marginesie pracy o pogromie w Parczewie w 1946 r. (Mariusz Bechta, Pogrom czy odwet? Akcja zbrojna Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość” w Parczewie 5 lutego 1946 r.)*, „Kwartalnik Historii Żydów” 2016, nr 2 (258), s. 550–557; tenże, *Żydzi a polskie życie polityczne*, [w:] *Następstwa zagłady Żydów. Polska 1944–2010*, pod red. naukową F. Tycha, M. Adamczyk-Garbowskiej, Lublin 2011, s. 185–187 oraz R. Śmietanka-Kruszelnicki, *Pogrom w Kielcach – podziemie w roli oskarżonego*, [w:] *Wokół pogromu kieleckiego*, t. 1, s. 25–74.

¹⁷ Był on pracownikiem Brichy, organizacji działającej na rzecz emigracji Żydów z Polski. Zob.: Y. Bauer, *Flight and Rescue: Brichah. The Organized Escape of the Jewish Survivors of Eastern Europe, 1944–1948*, New York 1970.

¹⁸ Cyt. za: Archiwum Instytutu Żabotyńskiego w Tel-Awiwie (dalej AIŻ), P 136-5/6/4, *Lazar Haim, "Chapters of Escape" – Printed Chapters*, 1986, k. 9.

¹⁹ Jakub Perelman był osobą odpowiedzialną za powstanie struktur prawicy syjonistycznej w międzywojennej Polsce. Patrz: D. K. Heller, *Jabotinsky's Children. Polish Jews and the*

w Izraelu, można znaleźć ocenę antysemityzmu w powojennej Polsce. W opinii Perelmana wina za antysemickie wydarzenia obciążała środowiska *chuligańskie* oraz wspierające Władysława Gomułkę²⁰.

Podsumowując, autorzy prezentowanych tekstów zgodnie potępili pogrom w Kielcach jako przykład tragedii, która rozegrała się na niewiele ponad rok po zakończeniu II wojny światowej. Redaktorzy gazet syjonistycznych wskazywali, że jedną z dróg ratunku europejskich Żydów przed możliwymi kolejnymi pogromami jest emigracja do ówczesnej Palestyny celem pracy na rzecz odtworzenia państwa żydowskiego. Z kolei aktywiści Bundu postulowali konfrontację m.in. poprzez działalność społeczną z przejawami antysemickiej propagandy i wszelkiej rasowej nienawiści.

rise of right-wing zionist, Princeton University Press 2017, s 50–55 oraz J. Perelman, *Rewizjonizm w Polsce 1922–1936*, Warszawa 1937.

²⁰ J. Perelman, *Moje przeżycia, spostrzeżenia*, Hajfa 1977, s. 122.

Aneks 1

Źródło: *Znów mordy*, „Ichud. Dwutygodnik syjonistyczno-demokratyczny”, 1946, nr 7(11), 31 maja, s. 1.

ZNÓW MORDY

Kielce (ŻAP). Dnia 14 maja 1946 r. o godzinie 23-ej, do powracających z dworca kolejowego w Skarżysku-Kam. Bryksa Rachmila, sekretarza Żydowskiego Zrzeszenia Religijnego w Skarżysku-Kamiennej i Milsztajn Sani, zamieszkałych w Skarżysku, nieznani sprawcy oddali kilkanaście strzałów²¹.

Ofiary napadu przewieziono do szpitala św. Aleksandra w Kielcach. Bryks Rachmil zmarł w drodze ze Skarżyska do Kielc, Milsztajn Sonia po dokonanej operacji zmarła 16 maja 1946 r.

Tegoż dnia odbył się pogrzeb ofiar skrytobójczego napadu. Pogrzeb urządony został staraniem Żydowskiego Zrzeszenia Religijnego w Kielcach.

Cała niemal ludność żydowska Kielc oraz Skarżyska wzięła udział w pogrzebie. Nad otwartym grobem wygłosił przemówienie przewodniczący Wojewódzkiego Zarządu Żyd. Zrzeszenia Religijnego w Kielcach.

²¹ O sytuacji w powojennym województwie kieleckim w kontekście relacji polsko-żydowskich zob.: J. Tokarska-Bakir, *Pod klątwą*, t. 1, s. 138–145, 487–495; A. Penkalla, *Władze o obecności Żydów na terenie Kielecczyzny w okresie od wkroczenia Armii Czerwonej do pogromu kieleckiego*, „Kwartalnik Historii Żydów” 2003, nr 4 (208), s. 557–578 oraz R. Śmietanka-Kruszelnicki, *Podziemie antykomunistyczne wobec Żydów po 1945 roku – wstęp do problematyki (na przykładzie województwa kieleckiego)*, [w:] *Z przeszłości Żydów polskich. Polityka – gospodarka – kultura – społeczeństwo*, pod red. J. Wijaczki i G. Miernika, Kraków 2005, s. 249–277.

Aneks 2

Źródło: *Jakie jest wyjście?*, „Głos Bundu. Wydawnictwo C. K. Bundu w Polsce”, 1946, sierpień, s. 1.

JAKIE JEST WYJŚCIE?

Pogrom kielecki stał się tym straszliwym ciosem, ciosem ostatnim, który wstrząsnął aż do głębi całą podstawą życia żydowskiego w Polsce. Nie brakowało w Polsce już przed pogromem kieleckim objawów, które nastrojały pesymistycznie, które podsycaly panikę wśród ludności żydowskiej²², które narzucały problem: jakie jest wyjście? Pierwszym pogrom żydowski w Krakowie²³, wciąż powtarzające się w całym kraju wypadki mordowania Żydów, wyciągania Żydów z pociągów i samochodów²⁴ w celach morderczych, wypadki udziału milicjantów w akcjach pogromowych²⁵, brak wszelkiej gwarancji bezpieczeństwa życia, drastyczne przejawy antysemityzmu w szkolnictwie, w sądownictwie, w aparacie administracyjnym²⁶, nawet w fabrykach – wszystko to już przed pogromem kieleckim ciążyło na życiu żydowskim, wszystko to zmuszało do odpowiedzi na kardynalne zagadnienie: czy jest i będzie możliwe istnienie życia żydowskiego w Polsce i jakie jest wyjście dla ludności żydowskiej? Pogrom kielecki dopełnił miary. W całej najskrajniejszej ostrości stanęły te dręczące zagadnienia i wymagają odpowiedzi.

²² Jest to nawiązanie do masowego opuszczania Polski przez Żydów po pogromie w Kielcach. J. Tokarska-Bakir, *Pod klątwą*, t. 1, s. 76–77.

²³ Podstawowe dane dotyczące pogromu w Krakowie z 1945 r. znajdują się w: A. Cichopek, *Pogrom Żydów w Krakowie 11 sierpnia 1945*, Warszawa 2000; T. Konopka, *Śmierć na ulicach Krakowa w latach 1945–1947 w materiale archiwalnym krakowskiego Zakładu Medycyny Sądowej*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2005, 2 (8), s. 143–157; J. Kwiek, *Wydarzenia antyżydowskie 11 sierpnia 1945 r. w Krakowie*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 2000, nr 1 (193), s. 77–89 oraz *Teczka specjalna J. W. Stalina: raporty NKWD z Polski 1944–1946*, oprac. T. Cariewskaja, A. Chmielarz, A. Paczkowski, E. Rosowska, S. Rudnicki, tłum. E. Rosowska, Warszawa 1998, s. 362–364, 378–379.

²⁴ O akcjach wagonowych, które najprawdopodobniej pochłonęły ok. 200 ofiar patrz: J. Adelson, *W Polsce zwanej ludową*, [w:] *Najnowsze dzieje Żydów w Polsce. W zarysie (do 1950 roku)*, pod red. J. Tomaszewskiego, Warszawa 1993, s. 393; J. Tokarska-Bakir, *Pod klątwą*, t. 1, s. 207–208, 301–312; S. Zgliczyński, *Jak Polacy Niemcom Żydów mordować pomagali*, Warszawa 2013, s. 242–244, 261–262 oraz P. Zychowicz, *Skazy na pancierzach. Czarne karty epopei Żołnierzy Wyklętych*, Poznań 2018, s. 304–305.

²⁵ O udziale funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej w pogromie w Kielcach patrz: J. Tokarska-Bakir, *Pod klątwą*, t. 1, s. 340–368.

²⁶ Zob. szerzej: E. Koźmińska-Frejłak, *Kondycja ocalałych. Adaptacja do rzeczywistości powojennej (1944–1949)*, [w:] *Następstwa zagłady Żydów. Polska 1944–2010*, pod red. naukową F. Tycha, M. Adamczyk-Garbowskiej, Lublin 2011, s. 146–148 oraz J. Tokarska-Bakir, *Pod klątwą*, t. 1, s. 153–155.

Aby ta odpowiedź była zasadnicza i politycznie dojrzała, trzeba odwrócić cały nacjonalistyczny²⁷ sposób myślenia i ujmowania problemu. A takie okresy tragiczne, jakie przeżywa obecnie ludność żydowska w Polsce, stanowią i zawsze stanowiły najpodatniejszy grunt dla teorii, propagandy i psychozy nacjonalistycznej. Pod wpływem tragedii żydowskiej spotęgował się nacjonalizm żydowski, który gra na strunach tej tragedii, wdziera się do wszystkich warstw żydowskich, także robotniczych. Dziś także w warstwach, które były wychowane w duchu socjalistycznym i były zawsze wolne od czadu nacjonalistycznego, nacjonalizm wzrasta na sile. Tej fali nacjonalizmu należy się kategorycznie przeciwstawić. Byłoby błędem politycznym płynąć z falą nacjonalistyczną, dać się jej unosić i nie zachować trzeźwości myślenia politycznego.

Nacjonalizm widzi w polskim antysemityzmie, w pogromie kieleckim, we wszystkich faktach rasizmu – przejawy walki narodów. Nacjonałiści wołają, że nie ma miejsca dla Żydów w Polsce, bo cały naród polski jest wrogo nastrojony wobec Żydów, bo cały naród polski pragnie usunąć Żydów z Polski.

Takie ujmowanie problemu żydowskiego w Polsce jest z gruntu fałszywe. Jeżeli właśnie w Polsce antysemityzm jest szczególnie wybujały, jeżeli właśnie w Polsce były możliwe pogromy, jeżeli właśnie w Polsce istnieje tak zatruta atmosfera rasistowska, to dwie są tego główne przyczyny: pierwsza przyczyna jest ta, że właśnie Polska stała się miejscem straszliwej hitlerowskiej rzezi około 6 milionów Żydów i że ta hitlerowska polityka wytępienia narodu żydowskiego pozostawiła głębokie ślady w znacznej części ludności polskiej. Drugą przyczyną jest to, że właśnie Polska obecnie terenem najzacieklejszej walki obozów społecznych i dwóch orientacji politycznych, a w tej walce reakcja²⁸ sięga do narzędzia najbardziej wypróbowanego – do czarnosecinnej akcji antysemickiej, do pogromów i do mordów.

Punkt ciężkości problemu żydowskiego w Polsce tkwi zatem w ogólnej sytuacji politycznej. W ciągu ostatnich kilku miesięcy nastąpiło niewątpliwie silne zaostrzenie walk politycznych o władzę między rządzącym obozem lewicowym, a obozem przeciwnym, skupiającym i legalną opozycję i podziemny ruch reakcyjny, te przeciwieństwa polityczne są w swojej istocie przeciwieństwami klasowymi. Na tle zaostrzania się sytuacji ogólnopolitycznej w kraju uległo niezwykłemu pogorszeniu się położenie ludności żydowskiej. Kulminacyjnymi punktami tego pogorszenia i ofensywy ze strony reakcji był pogrom kielecki, mordercze napady band reakcyjnych w rozmaitych stronach kraju, zabicie tow. Najmana, drastyczne przejawy antysemityzmu w różnych dziedzinach życia społecznego itd., to wszystko przy braku dostatecznego i skutecznego przeciwdziałania ze strony warstw robotniczych.

Skora zaś punkt ciężkości tkwi w ogólnej sytuacji politycznej, należy stąd wyciągnąć ten jedyny zasadniczo słuszny wniosek polityczny, że los ludności żydowskiej, jej możliwość bytowania i jej możliwość rozwoju w Polsce są ściśle związane z zwy-

²⁷ W tym znaczeniu syjonistyczny.

²⁸ Określenie „reakcja” oznacza osoby/środowiska niechętne zmianom. W tym artykule słowo „reakcja” jest nawiązaniem do organizacji/ruchów politycznych będących w opozycji do ówczesnie rządzących Polską. Może też krytyką zbrojnego podziemia. *Słownik wyrazów obcych*, red. naukowa I. Kamińska-Szmaj, Wrocław 2001, s. 669.

cięstwem obozu demokratycznego, ze złamaniem reakcji i ze zwycięstwem socjalizmu wolnościowego. To jest jedyna zasadnicza socjalistyczna odpowiedź na dręczące zagadnienie: gdzie jest wyjście?

Mówią nam: ale czy w Polsce będzie w ogóle możliwe życie żydowskie, jako kolektywu narodowego, czy istnieją w tym warunku jakieś perspektywy? Nie jest naszą rzeczą bawić się w prorocтва i stawiać horoskopy. Zapewne liczebnie jest kolektyw żydowski w Polsce i tak słaby, i drobny, a wskutek niewątpliwie dużego i zupełnie zrozumiałego pędu emigracyjnego ten kolektyw ulegnie jeszcze poważnemu zmniejszeniu. Mimo to liczyć się należy z tym, że jeśli część ludności żydowskiej, jak wierzymy, pozostanie w Polsce jako odrębny kolektyw narodowy, to dla tej części ludności jedynym wyjściem z obecnego położenia może być tylko nasze socjalistyczne, bundowskie wskazanie.

Mówią nam niektórzy: ta droga jest długa i daleka, my czekać nie możemy, my musimy szukać natychmiastowego, realnego wyjścia, a tym wyjściem jest emigracja z Polski.

Niewątpliwie duża część ludności żydowskiej w Polsce dąży do emigracji i to dążenie jest usprawiedliwione wielu przyczynami, wśród których decydującą rolę odgrywają wybujały antysemityzm i brak bezpieczeństwa osobistego. Te warunki nakazują zapewnienie tej części ludności żydowskiej, która pragnie wyemigrować pełnej swobody i ułatwienia emigracji z Polski, a zarazem otwarcia bram innych krajów dla imigracji ludności żydowskiej, jako dla ludności wyjątkowo dotkniętej przez niemiecki faszyzm, a także dzisiaj jeszcze wciąż prześladowanej. Jednocześnie pamiętać należy o przestrzeganiu ludności żydowskiej przed złudzeniami co do faktycznych możliwości imigracyjnych. Nasz dawny bundowski postulat wolności emigracji i imigracji, a także postulat otoczenia emigrantów opieką i pomocą jest tym bardziej aktualny dzisiaj.

Wyemigrowanie z Polski pewnej części ludności żydowskiej bynajmniej nie zmieni zasadniczego jej celu i ideału. Czy masy pracujące żydowskie znajdą się w Ameryce czy w Palestynie, we Francji lub w Belgii, zadanie ich będzie – tak samo jak ludności żydowskiej, pozostającej w Polsce – walka o socjalizm w jednym szeregu z proletariatem danego kraju.

Aneks 3

Źródło: M. Tauchner, *Po zbrodni nad zbrodniami*, „Opinia. Pismo syjonistyczno-demokratyczne”, 1946, nr 2 (15), 25 lipca, s. 1.

Maksymilian Tauchner

PO ZBRODNI NAD ZBRODNIAMI

Zbrodnia kielecka, niezwykła pod względem rozmiarów i wyrafinowanego okrucieństwa, była wydarzeniem tak bardzo tragicznym, a równocześnie przez skupienie się w nim tylu charakterystycznych cech i objawów, tak bardzo symptomatycznym, że zmusza do troskliwej analizy i wyciągnięcia zasadniczych wniosków.

Płytkim i zbyt szablonowym jest do znudzenia już powtarzane twierdzenie, że Kielce były dziełem reakcji. Zgodzilibyśmy się z tym, zbyt ogólnym zdaniem, gdyby każdy, kto je wypowiada, robił równocześnie zastrzeżenie, że „reakcja” to w pierwszym rzędzie pojęcie obyczajowo-moralne, pojęcie myślowo-kulturalne, a nie tylko polityczne. W interpretacji naszej tego pojęcia, reakcjonistą polskim nie musi być tylko członek NSZ²⁹, nie musi to być nawet człowiek zwalczający politycznie dzisiejszy rząd polski. Reakcjonistami będą więc w tym sensie ludzie kulturalnie odstali, pojęciowo tkwiący w czasach zamierzchłych, irracjoniści o ahistorycznym sposobie myślenia, nienależnie od tego, czy są robotnikami, pracującymi inteligentami, profesorami uniwersytetów, czy kardynałami. Tylko w takiej interpretacji zgodzić się możemy na skrót myślowy „reakcja”, gdy mówimy o sprawcach zbrodni kieleckiej.

Podkreślamy to nie dlatego, jakobyśmy rozszerzać chcieli krąg winnych zbrodni, ale dlatego, bo uważamy, że lepiej się sprawie walki z polskim antysemityzmem przyśłużymy, nie umiejscawiając go jedynie w kwaterach NSZ³⁰.

To jasne, że polscy faszyci są zjadłymi antysemitami, ale i wśród ludzi, których skądinąd uważa się za dobrych obywateli nowej demokratycznej Polski, jakże wielu

²⁹ NSZ – Narodowe Siły Zbrojne.

³⁰ Warto zaznaczyć, że też syjoniści-rewizjoniści oskarżali polskich narodowców o mordowanie Żydów. Wskazuje na to bytomski kongres Betaru w Polsce, który odbył się 5–6 maja 1946 r. W jego trakcie wspomniano o ofiarach Holocaustu oraz o betarowcu Chaimie Miedniku, który miał zostać zamordowany przez członków Narodowych Sił Zbrojnych. Rzeczywiście w piątek 26 kwietnia 1946 r. przy szynach kolejowych na drodze z Dzierżoniowa do Zagórza znaleziono ciało Chaima Miednika. W jego pogrzebie miała uczestniczyć cała żydowska ludność mieszkająca w Dzierżoniowie. Sprawcy mordu pozostali nieznanymi. AIŻ, K 7a-13/12/1, *Museum of Combatants and Partisans, Escape – Documents, Protocols, Correspondence, 1944–1947*, k. 5 oraz *Nowe mordy na Żydach*, „Biuletyn Żydowskiej Agencji Prasowej”, 1946, nr 49 (169) (z 8 maja), s. 1. Porównaj z: L. S. Shneiderman, op. cit., s. 201–213, 217.

jest antysemitów. – Wydarzenia kieleckie, a przedtem krakowskie i inne³¹, twierdzenie to udowadniają.

W tym świetle antysemityzm polski rozpatrywać należy jedynie i wyłącznie jako zagadnienie kulturalne. Nie można inaczej oceniać zbrodni kieleckiej, jak tylko jako zwyrodnienie obyczajowe, które zrodzić się mogło na gruncie małej kultury społecznej. Inaczej nie wytłumaczymy sobie w żaden sposób, dlaczego mordowanym w Kielcach ofiarom deptano jeszcze po twarzach, czyniąc z nich krwawe strzępy, dlaczego rozbito główkę kilkutygodniowemu dziecku, dlaczego rozpruto brzuch ciężarnej kobiecie, dlaczego zrzucano ludzi z piętra na bruk. Jasne, że to już nawet nie ten antysemityzm, który na przestrzeni wieków współżycia polsko-żydowskiego przybrać zdołał pewną utartą formę.

To potworna nienawiść człowieka do człowieka, nienawiść, której siła oszałamia i zmusza do refleksji.

Jak już wspomnieliśmy, dzisiejszy rodzaj antysemityzmu polskiego przybrał formę najostrejszej nienawiści. Jest to nowy rodzaj, nieznany dotąd w tym zasięgu i natężeniu, rodzaj, który określić należy jako powojenny polski antysemityzm.

Przyczyną starego jest diaspora antysemityzmu, nie chcemy w tej chwili szerzej go analizować. Pisano już na ten temat tomy.

Ale jednego uczą nas dzieje. W społeczeństwie na wyższym poziomie kulturalnym antysemityzm wyrażał się tu i ówdzie jako niechęć do Żydów. Wraz z zanikaniem jednak obiektywnych przyczyn tej niechęci zacierała się sama niechęć. W społeczeństwach na niskim poziomie kulturalnym wyrażał się antysemityzm jako nienawiść, która w swym prymitywie nie wymagała już nawet racjonalnego uzasadnienia. Stawała się ślepa, jak dziki i niekontrolowany instynkt.

Dla takiego antysemityzmu, którego typ widoczny jest w Polsce, mimo straszliwych ciosów, jakie padły na Żydów podczas ostatniej wojny, właśnie na ziemi polskiej, obojętne jest, co Żydzi robią, jakie właściwości mają, jakie jest ich nastawienie ideowe i polityczne, co zamierzają, jak wyglądają, co przeżywają. Obojętne jest, bo się ich nienawidzi. „Nienawiść do Żydów jest jak słońce, które opala zarówno Żydów sprawiedliwych, jak i niesprawiedliwych, porządných i nieporządných” powiedziano kiedyś. Ta nienawiść nie wymaga uzasadnienia, a już w żadnym wypadku racjonalnego. Iluzoryczna jest więc wiara, że Żyd mógłby mocą swych osobistych właściwości czy zasług przewyciężyć tę nienawiść. Jest nawet zupełnie bezcelowym zwalczać zarzuty antysemityczne, z czyichkolwiek by one ust pochodziły, bo nie na nich opiera się nienawiść. One są tylko pozornym jej wytłumaczeniem. Jeśliby nawet udało się przekonać antysemitę polskiego, że zarzuty jego są bezpodstawne, to stanie się on tylko wobec przymusowej sytuacji wynalezienia innych zarzutów. I znajdzie je na pewno. Oczywiście mowa jest tu o cywilizowanych „światłych” antysemitach, którzy uważają

³¹ Można przypuszczać, że ten fragment tekstu odnosi się do pogromu w Rzeszowie lub ogólnie do sytuacji w powojennej Polsce. Patrz: K. Kaczmarski, *Pogrom, którego nie było: Rzeszów, 11–12 czerwca 1945 r.: fakty, hipotezy, dokumenty*, Rzeszów 2008.

za potrzebne uzasadnić swój antysemityzm. Bo większość nie troszczy się nawet o uzasadnienie.

Powojenny antysemityzm polski jest produktem mieszanym. Powstał ze starej atawistycznej nienawiści do Żydów oraz specyficznych „naddatków” okresu hitlerowskiego. Do tych zaliczyć należy: zupełne oswojenie się z pojęciem zbrodni oraz zupełne oswojenie się z pojęciem zbrodni nad Żydami. Nie mogło pozostać bez śladu, zwłaszcza u ludzi młodych, masowe, jakże często publiczne i wyrafinowane, mordowanie ludzi, a zwłaszcza Żydów przez 6 lat. Nastąpiła gwałtowna deprecjacja życia ludzkiego. Mordowany Żyd to dla wielu omalże normalne zjawisko, mimo którego przejść można było spokojnie, jedząc słodczyce czy omawiając sprawy handlowe. Walka w ghetcie warszawskim dała wielu Polakom okazję do pierwszorzędnych „kawałów” o żydowskim tchórzostwie, niechęci do wojowania, awersji do karabinów itd.³²

Jeżeli dodamy do tego trochę nieczystego sumienia u wielu ludzi, którzy nie pogardzili doczesnymi dobrami żydowskimi³³, to uzyskamy podłoże dzisiejszego powojennego antysemityzmu polskiego.

Oczywiście, że cała ta hitlerowska infekcja nie mogłaby wywołać tego rodzaju następstw w społeczeństwach o wysokiej kulturze wobec najtragiczniejszego losu, jaki zgotował Żydom Hitler. Losu w obliczu którego szczerząc powinna była najbardziej ztwardziała niechęć i ustąpić miejsca wielkiemu ludzkiemu współczuciu.

Stało się inaczej. W rok po zdławieniu bestii hitlerowskiej odżył Hitler w Kielcach. Nie rozpaczajmy, nie oburzajmy się. Ludzkiej natury nie można tak szybko zmienić, nawet za pomocą najlepszego rządu. Zjawisko wrogości grup nie da się tak szybko usunąć ze świata przez najlepsze nawet kazanie o moralności. Nie twierdzimy bynajmniej, że ten rodzaj nienawiści, zwany antysemityzmem, nie ustanie kiedyś. Spodziewać się należy, że kiedyś po latach istota ludzka odpowiadać będzie wyobrażeniom naszym o doskonałej moralności.

Ale jak dotąd Ormuzd ulega jeszcze Arymanowi³⁴.

³² O przypadkach niechęci/wrogości okazywanej żydowskim powstańcom patrz: S. Zgliczyński, op. cit., s. 49–53.

³³ O kwestii związanej z żydowskim majątkiem patrz: K. Urbański, R. Blumenfeld, op. cit., s. 96, M. Krawczyk, *Status prawny własności żydowskiej i jego wpływ na stosunki polsko-żydowskie*, [w:] *Następstwa zagłady Żydów. Polska 1944–2010*, s. 687–713; Ł. Krzyżanowski, *Dom, którego nie było. Powroty ocalałych do powojennego miasta*, Wołowiec 2018, s. 251–311; *Klucze i kasa: o mieniu żydowskim w Polsce pod okupacją niemiecką i we wczesnych latach powojennych 1939–1950*, pod red. J. Grabowskiego i D. Libionki, Warszawa 2014 oraz S. Piątkowski, *O niektórych ekonomicznych aspektach postaw Polaków wobec zagłady Żydów w dystrykcie radomskim (1939–1944)*, [w:] *Z przeszłości Żydów polskich. Polityka – gospodarka – kultura – społeczeństwo*, s. 169–179.

³⁴ Jest to nawiązanie do perskiej mitologii. Ormuzd (Ahuramazda) miał być bogiem dobra, a Aryman zła. M. Jaczynowska, D. Musiał, M. Stępień, *Historia starożytna*, Warszawa 2010, s. 216–217.

Przetrzebione, ocalałe z wielkiej rzezi, resztki żydowskie mają prawo jednak oczekiwać na „Dzień Tryumfu Człowieczeństwa” na świecie w warunkach większego niż dotychczas bezpieczeństwa.

Te warunki zabezpieczyć im może tylko własna ziemia, gdzieby wieść mogli na wzór innych narodów świata żywot wolny i samodzielny. Syjonizm, to właśnie dążenie do naturalnej i samodzielnej formy życia żydowskiego. Tylko ta forma rozładować może najszybciej i najskuteczniej atmosferę prymitywnej nienawiści.

Będziemy narażeni może na ataki czy nawet nienawiść ze strony sąsiadów naszego przyszłego państwa w Palestynie, ale o ileż bardziej normalna będzie ta niechęć narodu do narodu, od owej jednostronnej przeklętej nienawiści, która pędzi od tysięcy lat dręczony naród po całej kuli ziemskiej.

Czas już najwyższy, by narody nienawidzące nas przekonały się, że umiemy być narodem nie lepszym i nie gorszym od nich, narodem państwowym³⁵.

Zrozumieli Żydzi tę prawdę. Ich pęd do Palestyny nigdy nie był tak potężny jak dzisiaj. Chcą nadrobić trwonione lata.

Opuszczają Polskę jednak z bolesnym uczuciem, że na ziemi, na której od wieków żyli i której dużo z siebie dali... znajdują się kontynuatorzy Hitlera.

Bardzo często powtarzali ostatnio mówcy polscy na zgromadzeniach protestacyjnych po pogromie kieleckim, pytanie: „Co sobie o nas zagranica pomyśli”? Jakże chciałoby się usłyszeć proste a tak miłe dla naszego ucha: „Co sobie o nas współobywatele Żydzi pomyślą”?

³⁵ Czyli narodem posiadającym własne państwo.

Aneks 4

Źródło: *Nad grobem męczenników. Przemówienie tow. posła dr. A. Bermana na pogrzebie 41 ofiar pogromu w Kielcach*, „Przełom. Organ Żydowskiej Partii Robotniczej Poalej-Sjon Lewicy”, 1946, nr 1, sierpień, s. 2.

NAD GROBEM MĘCZENNIKÓW

Przemówienie tow. posła dr. A. Bermana na pogrzebie 41 ofiar pogromu w Kielcach³⁶

W imieniu Centralnego Komitetu Żydów polskich, w imieniu „Jointu”, w imieniu wszystkich żydowskich partij politycznych i całego społeczeństwa żydowskiego żegniam Was, bracia i siostry nasze, na zawsze.

Jesteście ofiarami straszliwego morderstwa. Przyjdzie dzień, gdy cały naród polski z nienawiścią i wstrętem przypominać będzie sprawców tej potwornej zbrodni.

Przeżyliśmy razem, Żydzi i Polacy, lata niewoli niemieckiej. Wspólna była nasza męka. Wspólna droga śmierci w Oświęcimiu, w Majdanku i w dziesiątkach innych obozów. Wspólna była również nasza walka. Żydowska Organizacja Bojowa, żydowski ruch podziemny, partyzantka żydowska – ściśle współdziałały z podziemną polską armią wolności. Gdy wybuchło powstanie warszawskie Ż.O.B. rzuciła się w wir walki³⁷. Polscy i żydowscy powstańcy razem walczyli i ginęli na barykadach Warszawy, gdyż my, demokraci żydowscy, walczyliśmy i walczyć będziemy o naszą wolność i o wolność wszystkich ludów.

Gdyby nam wówczas powiedziano, że po wyzwoleniu, po tym wszystkim, cośmy razem przeżyli, Polak podniesie rękę na Żyda, uważalibyśmy to za absurd, za szaleństwo. To jest przerażające, ale tak się jednak stało. Znaleźli się Polacy, którzy podnieśli rękę na Żydów, rękę uzbrojoną w kamień, łom, nóż, rewolwer.

Nie oskarżamy całego narodu polskiego o tę zbrodnię. Dla nas naród polski to w pierwszym rzędzie naród Kościuszki i Mickiewicza, Orzeszkowej i Konopnickiej, Żeromskiego i Struga, awangardowych elementów polskiej klasy robotniczej, konspiracyjnych działaczy polskich podziemnej Rady Pomocy Żydom, ściganym przez gestapo.

Przeraża nas jednak potworny fakt, że znaczna część społeczeństwa polskiego jest przeżarta gangreną hitlerowską! Przeraża nas fakt, że w pogromie kieleckim brały udział grupy robotników³⁸. Przeraża nas fakt, że tysiące Polaków uwierzyło w szatań-

³⁶ O działaniach Jakuba Bermana dotyczących wyjaśnienia pogromu w Kielcach zob.: J. Tokarska-Bakir, *Pod klątwą*, t. 1, s. 202–207 oraz L. S. Shneiderman, op. cit., s. 99, 102.

³⁷ Zob. szerzej: M. Edelman, *Getto walczy. Udział Bundu w obronie getta warszawskiego*, Warszawa 1983; H. Balicka-Kozłowska, *Mur miał dwie strony*, Warszawa 2002; M. Grądzka-Rejak, *Ruch oporu w gettach i obozach*, Warszawa 2017 oraz A. Grupińska, *Odczytanie listy: opowieści o warszawskich powstańcach żydowskich Żydowskiej Organizacji Bojowej*, Wołowiec 2014.

³⁸ O udziale robotników w pogromie zob.: J. Tokarska-Bakir, *Pod klątwą*, t. 1, s. 210–244.

skie, oszczercze kłamstwo³⁹, iż Żydzi mordują dzieci chrześcijańskie! Przeraziła nas potęga ciemnoty, średniowiecza, barbarzyństwa!

Wiemy, kto był reżyserem pogromu. Wiemy, że to była precyzyjnie przygotowana i systematycznie przeprowadzona akcja faszystowska, wymierzona przeciwko polskiej demokracji. To ta sama ręka, która za czasów caratu organizowała „czarną sotnię” i przeprowadziła pogrom w Kiszyniowie. To ta sama mordercza ręka, która w hitlerowskich Niemczech zrobiła z krwi żydowskiej narzędzie do opanowania władzy.

Ale carat został zniszczony. Hitler zginął i tak samo zostanie zniszczony i zdruzgotany faszyzm polski przez polską walczącą demokrację i klasę robotniczą.

Straszliwe chwile, które obecnie przeżywamy to ostatnie konwulsje świata ginącego, świata nocy, nienawiści i zbrodni.

Naród żydowski przeżyje swych morderców! Z tych oto grobów wstaną mściciele i bojownicy żydowscy. Walczyć oni będą nie z polskim ludem pracującym, lecz z faszyzmem, z reakcją i barbarzyństwem! Będą oni walczyć nie przeciwko życiu i wolności innych ludów, lecz o własną wolność, o społeczne i narodowe wyzwolenie ludu żydowskiego, o jego samodzielny byt narodowy oraz o ogólnoludzkie wyzwolenie.

Bracia nasi, którzy padli tutaj z ręki faszystowskich morderców i ciemnego motłochu, zapisani będą w złotej księdze męczenników o bohaterów żydowskich. Pamięć ofiar pogromu kieleckiego zostanie na wieki w historii naszego narodu, jak sztandar żałoby, jak sygnał do walki.

Wieczna hańba mordercom i zbrodniarzom!

Wieczna chwała poległym męczennikom!

³⁹ Jest to nawiązanie do antysemickiego mitu tzw. mordu rytualnego: J. Żyndul, *Kłamstwo krwi: legenda mordu rytualnego na ziemiach polskich w XIX i XX wieku*, Warszawa 2011.

Aneks 5

Źródło: *Pogrążeni w głębokiej żałobie*, „Zew Młodych. Pismo ruchu szomrowego”, 1946, nr 4, czerwiec-lipiec, s. 1.

Pogrążeni w głębokiej żałobie stoimy nad mogiłą naszych braci, ofiar pogromu kieleckiego – bestialsko mordowanych, masakrowanych, kamienowanych mężczyzn, kobiet i dzieci. Pochylamy sztandary nad grobem kilkudziesięciu naszych towarzyszy, sjonistów, chalucim, dla których Kielce miały być etapem w drodze do kraju swych dążeń – Erec Izrael⁴⁰.

Na zawsze znamieniem hańby pozostaną w naszej, w pamięci świata Kielce, Planty 7.

Do Ciebie, ludu polski, zwracamy się: Wyrwijcie narośl szowinizmu i antysemityzmu, która zachwaszcza Wasze życie.

Zniszczcie bakcyl nienawiści, który dziś zwraca się przeciwko nam a jutro stoczy i pożre Wasz organizm społeczny.

Zostaliśmy garstką. Lecz z krwią wytoczoną z żył naszych braci spływa na nas ich wola i wiara w nowe, wolne życie w Erec Izrael.

⁴⁰ Erec Izrael (Israel), czyli ziemia Izraela. Z. Borzymińska, R. Żebrowski, op. cit., s. 398–399.

Aneks 6

Źródło: *Na fali dnia*, „Mosty. Biuletyn Haszomer Hacair w Polsce”, 1947, nr 40 (71), 4 lipca, s. 1.

NA FALI DNIA

Po roku

Wiosnę 1946 r. witały narody świata, jako drugą wiosnę wolności, wiosnę radości. Pozostali przy życiu Żydzi polscy, więźniowie obozów i gett ogarnięci byli dziwnym oszołomieniem i mieszanymi uczuciami. Radość z faktu, iż nastąpił kres udreki i nie-ludzkich katuszy, łączyła się z dwoma nierozzerwalnymi problemami: Z jednej strony pytanie – czy zdołamy otrząsnąć się z koszmaru przeszłych wydarzeń i rozpocząć nowe życie? – Z drugiej zaś powstałe nowe zagadnienie: I co dalej? Jak rozpocząć to nowe życie i o ile nowy świat da nam ku temu możliwości.

Przyznać trzeba, że jesteśmy narodem niepoprawnych optymistów, że zbyt naiwnie wierzymy w moralność i sprawiedliwość świata. Tak też wierzyliśmy, że po wojnie nie będzie więcej miejsca dla antysemityzmu, wierzyliśmy, że znajdziemy kątek na świecie, gdzie na własnej ziemi będziemy mogli budować życie od nowa.

Rzeczywistość przyniosła nam gorzkie rozczarowania i nowe ciosy. Zatrute ziarno, zasiane przez nowoczesnych Hunów, zapuściło głębokie korzenie w umysłach narodów europejskich i znowu zakiełkowało po wojnie. Nie wygasł ogień antysemityzmu i nienawiści rasowej, wzniecony przez szatańskich wykonawców nowego porządku. Zasiane ziarno wydało plon.

Przyszedł tragiczny dzień 4 lipca 1946 r. Kielce. Motłoch⁴¹, podjudzony i inspirowany przez działających w ukryciu agentów faszystowskich, mordował w okrutny, nie-ludzki sposób naszych braci – starców, kobiety, dzieci, chalucim⁴² – tych nie-licznych, którzy pozostali i przeżyli piekło hitleryzmu. Jeszcze raz polała się niewinna krew żydowska, padły ofiary zezwierzecenia, obskurantyzmu i niecej roboty reakcyjnej.

Cel był jasny. Kamienowano Żydów, a myślano o podważeniu nowego, demokratycznego ustroju, który po raz pierwszy w dziejach Polski, zagwarantował obywatelom Żydom pełne uprawnienie. Trupy żydowskie miały utorować drogę faszystowskiemu przywódcom, wyczekującym za granicą na odpowiedni moment. I znowu nasuwa się pytanie: Jaki był stopień winy, nie tych, którzy mordowali i nawet nie tych, którzy

⁴¹ Zob.: R. Śmietanka-Kruszelnicki, *Thum na ulicy Planty – wokół niewyjaśnionych okoliczności genezy i przebiegu pogromu Żydów w Kielcach 4 lipca 1946 roku*, [w:] *Wokół pogromu kieleckiego*, t. 2, s. 108–131.

⁴² Chaluce, czyli pionierzy, młodzi Żydzi szykujący się do wyjazdu do Palestyny (od 1948 r. Izraela). E. Kossewska, *Ona mówi jeszcze po polsku, ale śmieje się po hebrajsku. Partyjna prasa polskojęzyczna i integracja kulturowa polskich Żydów w Izraelu (1948–1970)*, Warszawa 2015, s. 465.

bezpośrednio inspirowali zajścia – ale tych czynników zagranicznych, które udzielały materialnego i moralnego poparcia reakcyjnym ośrodkom t.zw. emigracji?

Ofiarą bestialstwa motłochu i brudnej gry czynników reakcyjnych padli też chalcim, którzy gotowali się do wyjazdu do Palestyny. Nie danym im było dotrzeć do brzegów Ojczyzny, gdzie pragnęli budować przyszłość dla całego narodu.

Po Kielcach ogarnęła społeczeństwo żydowskie w Polsce panika. Byliśmy pierwsi, którzy przeciwstawili się tego rodzaju nastrojom⁴³. Byliśmy jedyni, którzy zorganizowali w kilka dni po Kielcach – kolonie letnie młodzieży szomrowej, jako odpowiedź na próbę sterroryzowania społeczeństwa żydowskiego przez reakcyjne elementy. W tym okresie poczęło się okazywać pismo naszej partii „Miszmar”. Pragnęliśmy w ten sposób dać wyraz naszemu stanowisku, iż nie reakcyjne zbrodnie i groźby zmuszają nas do wyjazdu z Polski. Nie uciekamy z Polski – a w sposób świadomy i zorganizowany dążymy do swej Ojczyzny. Takie było nasze stanowisko przed Kielcami, takie jest ono i dziś, gdy stosunki w Polsce ustabilizowały się w znacznym stopniu. Ta różnica między ucieczką a emigracją jest nader istotna.

Kielce stanowiły groźne ostrzeżenie dla czynników demokratycznych w Polsce. Zdały one sobie sprawę, że walka z antysemityzmem oznacza walkę z wrogiem nowego ustroju. Z uznaniem należy stwierdzić, że Rząd Polski rozprawia się zdecydowanie z przejawami antysemityzmu i rasowej nienawiści we wszelkich dziedzinach. Zło nie zostało jeszcze zupełnie wyrwane z korzeniami. Tu i ówdzie słyszymy jeszcze o antysemickich wypowiedziach. Należy na tym miejscu napiętnować antysemickie wystąpienie posła Żuławskiego, które miało miejsce w czasie ostatniej sesji sejmowej. Jest ono wyrazem nie tylko mentalności mówcy, ale reprezentuje pozostały jeszcze odłam antysemicko-reakcyjny w społeczeństwie polskim.

Ofiary Kielc pozostaną w pamięci całego żydostwa polskiego i światowego, jako symbol nieustającej tragedii narodu bez ziemi, stającego się ofiarą wszelkich rozgrywek politycznych.

Będę ciężkim oskarżeniem wstecznictwa i reakcji świata dnia wczorajszego, który ima się najpodlejszych środków, by zawrócić koła historii.

Dla narodu żydowskiego Kielce stanowiły jeszcze jedno doświadczenie, którego nauka jest nader wymowna i prosta.

M. W.

⁴³ Podobnego zdania był Ludwik Rozenstadt. Czas II wojny światowej spędził w Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, gdzie był członkiem Związku Patriotów Polskich. Po dotarciu w maju 1946 r. do Szczecina stał się aktywistą Polskiej Partii Robotniczej, a następnie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Uważał on, że pogrom w Kielcach został wykorzystany przez *reakcję żydowską* do *zacieklej antypolskiej propagandy* i do masowych wyjazdów do Palestyny. Archiwum Państwowe w Szczecinie, Komitet Wojewódzki Polskiej Partii Robotniczej w Szczecinie, sygn., 5729, *Materiały osobowe i wspomnieniowe. Rozenstadt Ludwik, 1946–1964*, k. 14–22.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Instytutu Żabotyńskiego w Tel-Awiiwie.
Archiwum Państwowe w Szczecinie.

Wspomnienia

Perelman Jakub, *Moje przeżycia, spostrzeżenia*, Hajfa: Drukarnia Pan, 1977.

Opracowania

Adelson Józef, *W Polsce zwanej ludową*, [w:] *Najnowsze dzieje Żydów w Polsce. Wzarysie (do 1950 roku)*, pod red. J. Tomaszewskiego, Warszawa: Wydaw. Naukowe PWN, 1993, s. 387-477.

Bakir-Tokarska Joanna, *Pod klątwą. Społeczny portret pogromu kieleckiego*, t. 1, Warszawa: Wydawnictwo Czarna Owca, 2018.

Frejlik-Koźmińska Ewa, *Kondycja ocalałych. Adaptacja do rzeczywistości powojennej (1944-1949)*, [w:] *Następstwa zagłady Żydów. Polska 1944-2010*, pod red. naukową F. Tycha, M. Adamczyk-Garbowskiej, Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 2011, s. 123-155.

Grabski August, *Centralny Komitet Żydów w Polsce (1944-1950). Historia polityczna*, Warszawa: Żydowski Instytut Historyczny im. Emanuela Ringelbluma, 2015.

Grabski August, *Żydzi a polskie życie polityczne*, [w:] *Następstwa zagłady Żydów. Polska 1944-2010*, pod red. naukową F. Tycha, M. Adamczyk-Garbowskiej, Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 2011, s. 157-188.

Heller Kupfert Daniel, *Jabotinsky's Children. Polish Jews and the rise of right-wing zionism*, Princeton: Princeton University Press, 2017.

Jacynowska Maria, Musiał Danuta, Stępień Marek, *Historia starożytna*, Warszawa: Wydawnictwo TRIO, 2010.

Kosowska Elżbieta, *Ona mówi jeszcze po polsku, ale śmieje się po hebrajsku. Partyjna prasa polskojęzyczna i integracja kulturowa polskich Żydów w Izraelu (1948-1970)*, Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, 2015.

Krzyżanowski Łukasz, *Dom, którego nie było. Powroty ocalałych do powojennego miasta*, Wołowiec: Wydawnictwo Czarne, 2018.

Merhav Peretz, *The Israeli Left. History, Problems, Documents*, San Diego-New York: MW Books Sp., 1980.

Shneiderman Samuel Lejb, *Between fear and hope*, transl. by N. Guterman, New York: Arco Publishing Company, 1947.

Teczka specjalna J. W. Stalina: raporty NKWD z Polski 1944-1946, oprac. T. Cariewska, A. Chmielarz, A. Paczkowski, E. Rosowska, S. Rudnicki, tłum. E. Rosowska, Warszawa: Instytut Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk, 1998.

Urbański Krzysztof, Blumenfeld Rafał, *Słownik historii kieleckich Żydów*, Kielce: Kieleckie Towarzystwo Naukowe, 1995.

Zgliczyński Stefan, *Jak Polacy Niemcom Żydów mordować pomagali*, Warszawa: Wydawnictwo Czarna Owca, 2013.

Zychowicz Piotr, *Skazy na pancierzach. Czarne karty epopei Żołnierzy Wyklętych*, Poznań: Dom Wydawniczy Rebis, 2018.

Prasa

„Biuletyn Żydowskiej Agencji Prasowej”, 1946

„Głos Bundu. Wydawnictwo C. K. Bundu w Polsce”, 1946

„ICHUD. Dwutygodnik syjonistyczno-demokratyczny”, 1946

„Mosty. Biuletyn Haszomer Hacair w Polsce”, 1947

„Opinia. Pismo syjonistyczno-demokratyczne”, 1946

„Zew Młodych. Pismo ruchu szomrowego”, 1946

Encyklopedie i słowniki

Borzymińska Zofia, Żebrowski Rafał, *Polski słownik judaistyczny. Dzieje, kultura, religia, ludzie*, t. 1, Warszawa: Prószyński i S-ka, 2003.

Słownik organizacji młodzieżowych w Polsce 1918–1970, pod red. T. Pietrzaka, Warszawa: Iskry, 1971.

Słownik wyrazów obcych, red. naukowa Irena Kamińska-Szmaj, Wrocław: Europa, 2001.

Autor oświadcza,
ze artykuł powstał przy wykorzystaniu własnych środków finansowych.

Data przesłania artykułu do Redakcji: 2021.06.03.

Data wstępnej akceptacji artykułu przez Redakcję: 2021.06.08.